# KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Czerwca.— Rok 1850. Środa. № 150. Jutro, Śgo Antoniego Pad. v. s. 1szy Czerwca.

Jutrzejszy Patron Śty Antoni *Padewski*, objawił się cudownie przy źródle znajdującem się we wsi *Radecznicy* w dawnej Ziemi *Chełmskiej*, dziś pod *Szczebrzeszynem* w Ordynacji *Zamojskiej* położonej. Objawienie to nastąpiło około r. 1670, i w tym to czasie dla uczczenia pamięci, wzniesiony został na wyniosłej górze wśród pięknej dąbrowy, Kościół z Klasztorem XX. *Bernardynów*. Liczne cuda tego Świętego opisane w xięgach klasztornych XX. *Bernardynów*, zgromadzają corocznie do *Radecznicy* tysiące pobożnych, z różnych stron Królestwa. Michał *Korybut*, w czasie swego panowania, zwiedził to cudowne miejsce, i znajdował się przy poświęceniu Kościoła.

Jutro w Kościele XX. *Franciszkanów*, przypada uroczystość Śgo Antoniego *Padewskiego*, Wyznawcy, która odprawiać się będzie zwykłem Nabożeństwem, to jest z Kazaniami i Procesjami.

Najjaśniejszy PAN, w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej mianować raczył Kawalerami Orderów: Śtej Anny 2giej kl:, Sędziego Sądu Pokoju Okręgu Łomżyń:, Stanisława *Kisielnickiego*. Śtej Anny 3ciej klassy: Sędziów Pokoju: Okr: Kielec:, Ign: *Paszkowskiego;* Okr: Siedlec:, Anto: *Lipnickiego;* Okr: Czerskiego, Wal: *Szymanowskiego;* Okr: Przasny:, Stan: *Zakrzewskiego;* Okr: Jędrzejow:, Anto: *Oraczewskiego;* Okr: Marjampols:, Jana *Bartkowskiego;* Okr: Radoms:, Ant: *Zabierzowskiego;* Okr: Lubels:, Tom: *Ostrowskiego;* Okr: Warsz: Wydz: Igo, Hen: *Weichert;* Okr: Sieradz:, Ign: *Dobrskiego;* Okr: Konińs:, Józ: *Łaszczyńskiego;* i Okr: Krasnos:, Teodora *Darowskiego*.

Dnia 6 b. m. to jest w Czwartek, w Kościele Śgo Jana, odbył się obrzęd zaślubin W. Karola *Chilińskiego*, Obywatela, z Panną Amalją *Szroeder*, Córką Sztabs-Lekarza i Obywatela M. Warszawy. Młodej tej Parze błogosławił W. JX. *Topolski*.

Examina publiczne za r. szkolny 1849/50 w Instytucie Alexandryńskim wychowania Panien, odbywać się będą w *Nowej-Alexandrji* (Puławach), w d. 9/21, 10/22, 13/25, 14/26, a zakończą się aktem uroczystym d. 15/27 Czerwca r. b.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy ś. p. Agaty z Rychterów *Gębka;* na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

(A. n.) Przykre wrażenie obudził we mnie dnia 14 Maja smutny orszak pogrzebowy, wiodący do rogatek *Jerozolimskich*, zwłoki ś. p. Karola Korabity z Łabęcina *Łabęckiego*, prowadzone do grobu familijnego w *Kaźmierzu*. Widziałem liczne grono Przyjaciół zmarłego, Rodzinę stroskaną i małego Synka, który biegł za trumną Ojca, niewiedząc co stracił; bo życie jego jeszcze w pączku, ani słońca ani burz przyszłych nie przeczuwa. Co Ojca tej dziecinie przedwcześnie zabrało? gdzież Matka, coby dziecię na swem łonie pieszcząc, brylantową serca tarczą je chroniła? Matkę stracił w kołysce. O! nie marne słowa, że BÓG dobre tu z ziemi do swej chwały bierze! Poszła w Niebo z modlitwą za tymi co cierpią, chociaż obficie w domu BÓG jej błogosławił. Trzy lata tęschne oko Męża po jej stracie, nawet patrząc na Syna, nie znało pociechy; trzy lata życie gasło; trzy lata męczarni trzeba było, by złamać w sile wieku Męża; trzy lata był posągiem boleści; trzy lata miłość, wiara, nadzieja przyszłości, w olbrzymie kształty ducha wyrabiały, aż w BOGU spoczął cichy i spokojny. Któż sądzić ośmieli się tak czujące serce, kto wątpić ośmieli się, że miłość jest prawdą! któżby czoła nie schylił przed takim przykładem i BOGU nie dziękował i BOGA nie błagał, by za męki człowieka dał mu szczęścia wieczność. — *S. Z.*

*Dyrekcja wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich*, zawiadamia niniejszem, iż przedstawienie zwierząt w dniach 1/13 i 2/14 b. m. w godzinach programem oznaczonych, w szopie, i na placu obok ogrodu *Krasińskich* zwanym, miejsce mieć będzie. Przytem uprasza właścicieli koni wyścigowych, iżby z zameldowaniem tychże, do Biura Dyrekcji pospieszyć raczyli, a tym sposobem zapewnili możność ułożenia programu kursów.

W zeszłą Sobotę, w obec Członków Rady Wychowania JWW. Radcy Dworu *Sophiano* i Leopolda *Sumińskiego*, niemniej delegowanych: Radcy honoro: *Jarockiego*, JX. *Bogdana*, Zastępcy Inspektora *Kosińskiego* i Profesora *Frąckiewicza*, nakoniec w przytomności Rodziców i Opiekunów, oraz licznie zebranych znakomitych Osób, odbył się examen pensji wyższej żeńskiej utrzymywanej przez W. Ludwikę *Conradi*, w domu Nr 617 przy ulicy *Daniłowiczowskiej*. Piękny zaiste obok całej uroczystości był widok młodzieży, która pojmując tę najważniejszą dla nich w ciągu roku chwilę, starała się dowieść obecnym, iż tak niezmordowana troskliwość o ich dobro Ochmistrzyni, jak prace szanownych Nauczycieli, i nakoniec oczekiwane nadzieje Rodziców i Opiekunów, zjściwszy się w zupełności, błogie wydały owoce. Z prawdziwem więc zbudowaniem spoglądaliśmy na te latorośle, do których po ukończeniu examinu przemówił delegowany Członek *Jarocki*, i złożywszy podziękę tym wszystkim osobom które w ich ukształceniu udział przyjmowały, zachęcał i nadal wszystkie uczennice, do postępowania tymże samym torem. Dla wynagrodzenia zaś ich pilności oraz wzorowego postępowania, przystąpił do rozdania im nagród, udzielo-

nych już to w xiążkach, już w listach pochwalnych, a które otrzymały: Z klassy 3ej oddziału wyższego: w *xiążkach*: Paulina *Baum* i Anna *Strońska;* w *listach pochwalnych*: Ludwika *Rydecka*, Matylda *Schmidt*, Franciszka *Baum*, Natalja *Lewenhardt*, Flora *Engelberg* i Wiktorja *Engelberg*. Z klassy 3ej oddziału niższego: w *xiążkach*: Alexandra *Godzembska* i Kamilla *Saniewska;* w *listach pochwalnych*: Marya *Nelken*, Eufemja *Jańska*, Klementyna *Lutostańska*, Anna *Werner* i Olimpja *Korf*. Z klassy 2ej: w *xiążkach*: Eliza *Rosenthal;* w *listach pochwalnych*: Olga *Biernacka*, Bronisława *Mass*, Ludwika *Galle* i Karolina *Schmidt*. Z klassy 1ej: w *listach pochwalnych*: Julja *Engelberg*, Matylda *Sennewald*, Sabina *Dalecka* i Pelagja *Szczepańska*. Nadto za szczególne przykładanie się i postęp w języku *Rossyjskim*: w *xiążkach*: Z klassy 3ej oddziału wyższego: Paulina *Baum* i Anna *Strońska;* z klassy 3ej oddziału niższego: Michalina *Ostaszewska;* z klassy 2ej: Olga *Biernacka* i Alexandra *Petrow;* z klassy 1ej: Julja *Engelberg*. Po rozdaniu tych nagród, uczennice odegrały uwerturę *Webera* na 4 instrumenta, czyli na rąk 16, a na zakończenie, wszystkie odśpiewały Hymn *Lwowa*.

Niektóre osoby, nie z obowiązku ale ze względu na związki familijne, pragną zaspokoić pozostałe po ś. p. Radcy Dworu Xięciu Rościsławie *Dolgorukim*, długi. Dla przekonania się przeto, czy możnaby i w jakiej ilości uczynić zadosyć temu żądaniu, wezwani zostają wszyscy wierzyciele zmarłego Xięcia *Dolgorukiego*, ażeby, w terminie rocznym, licząc od daty niniejszej publikacji, zgłosili się osobiście, albo przez swoich pełnomocników, z pretensjami swemi do *Petersburga*, do Sekretarza Gubernjalnego Alexandra Apollonowicza *Dmitrjewa*, mieszkającego na *Newskim Prospekcie*, naprzeciw Teatru *Alexandryjskiego*, w domu P. *Butrymowej*.

Pora *wyścigów konnych* coraz bardziej się zbliża, a wszystkie wiadomości które nas o nich dochodzą, brzmią jak najpomyślniej pod względem liczby i rasy mających się ubiegać koni. Mimo chwilowych wstrząśnień i stagnacji, Instytucja ta przecież nie przestaje corocznie w oczach naszych wzrastać. I nic w tem dziwnego. Spojrzyjmy tylko na *Francję* wzbogaconą 50ciu hippodromami; na *Anglję*, gdzie tyle kapitałów obracają na tych pełnych sławy biegunów; dalej na *Rossję* słynącą z tylu stad własnych, i rok rocznie ponawiającą *wyścigi;* wreszcie na *Niemcy* i inne kraje, a wszędzie spotkamy zamiłowanie do koni, odbijające się w szlachetności rass i świetności kursów. Mało prawie jest krajów, w którychby zakłady tego rodzaju, niedatowały od kilku wieków istnienie swoje. To też tak jak one, i my dziś pojmujemy interes powszechny i jak one, widziemy w tem korzyść ludową, i użyteczności rolnicze w rozwijaniu się tej Instytucji. Postęp czasu, a nadewszystko idąca naprzód olbrzymim krokiem oświata, skruszyła przesądy, które dawniej w wyścigach, widziały tylko albo czczą próżność, albo wystawną chwilową zabawkę, i wszystkie korzyści zamykały tylko w hippodromu granicach, lub opierały na rozegranym zakładzie. Otwarcie oczu, i obejrzenie się nagle po-za obręb błyszczącego od świetnego zgromadzenia cyrku, przy tem jeszcze długoletnie doświadczenie, odkryły miłośnikom tych Instytucji, tysiączne korzyści, o których nawet i nie marzyli; a ciągłe mieszanie się ras wyborowych, a tem samem ulepszanie stadnin miejscowych, wydały w swoim czasie błogie skutki dla kraju. Z dumą przeto możemy powiedzieć, że jak dzienniki zagraniczne przepełnione są dziś opisami kursów, tak i my wkrótce z równemi szczegółami wystąpiemy z naszemi; mogą nas one zaprawdę pobić ilością, ale co się tyczy ras i świetności, to sądząc po próbach i po tem wszystkiem cośmy dotąd widzieli, upieramy się przy swoich.

Uzupełniając ogłoszenie umieszczone w Nrze 139 pisma naszego, wyszczególniamy teraz treść zawartych materji w zeszycie pierwszym dzieła p. t. *Swiat zastosowany do pojęcia młodzieży*. Obejmuje on: *Wstęp*: Pobudki i cel pisma; *Ziemia co do kształtu*, i Objaśnienię zaćmień tak xiężyca jak słońca (z 2ma rycinami); *Swiat słoneczny*, w nim o planetach, ich naturze i dotąd znajomej liczbie, oraz, o kometach, ich liczbie i naturze, (z 4ma rycinami); *Swiat powszechny*. Spis powyższy ogółowy pokazuje, iż w rzeczonym zeszycie zawarto główne wiadomości *jeografji* matematycznej i ogólne pojęcia z *astronomji*. Z kolei, następujące obejmować będą bliższe zapoznanie się z naszą planetą, a mianowicie wyłożą się w nich ogólne zasady *fizyki* i *meteorologji*, a następnie podadzą się szczegółowe opisy ciekawszych lub więcej nas zajmujących tworów naturalnych, z trzech Królestw przyrodzenia wziętych, to jest skreśli się ogólny obraz *Zoologji*, *Botaniki* i *Mineralogji*.

Prawie codziennie czytujemy w dziennikach, mianowicie *francuzkich*, o dawanych wśród lata koncertach, w ogrodach, jak w sławnym zimowym w *Paryżu*, i t. p. Piękny to zaiste pomysł, mianowicie wśród obecnie panujących upałów. Licznie też świat elegancki odwiedza te miejsca, po których bujają sobie swobodnie, to harmonja, to moda!

*Uderz w stół, a nożyce się odezwą*, mówi dobrze stare nasze przysłowie, a które w zupełności sprawdziła *Fortuna;* bo zaledwie wspomnieliśmy o pozostałych jeszcze w kole 100,000 złp., aż tu wczoraj jak na zawołanie, wystąpiły, i to jeszcze w ciągnieniu najpierwszej setki. Z pięć minut po wyciągnięciu Numeru 6306, na który padło owe 100,000, na los cały, wzięty, jak zanotowano w Kontrolli, przez J. J., w Kantorze Pana *Dawidsohna* w Warszawie, panowała w sali ciągnień głęboka cisza; dopiero gdy wymieniono imie właściciela Kantoru, ruszyła się galopem *poczta pantoflowa*, która za jednym susem zeskoczyła ze schodów, i stanęła

na ulicy. Sześć będących pod ręką dorożek, zajęły kurjery, i wtedy to dopiero rozpoczęły się prawdziwe wyścigi, poprzedzające dzień 16 Czerwca. Od *Kopernika* aż do *Zygmunta*, i dalej na zakręt ku *Senatorskiej* ulicy, wyciągnęły się sznurem jakby w cyrku rzymskim, owe lotne i prawdziwe tryumfalne wozy, unoszące z sobą losy nieznanego nam ulubieńca fortuny J. J. Dalej wyszły także po rs. 300 (zł. 2000) Nra 16,150 u P. *Rosłowskiego* w Lublinie; 9092 u P. *Klarhauta* w Kałuszynie; 5244 u P. *Folmana* w Warszawie; 5509 u P. *Mozesa* w Biały; 7787 u P. *Tycza* w Warszawie. Po rs. 150, Nra: 959 u P. *Hertz-Kohn* w Częstochowie; 11,576 u P. *Maliniaka* w Warszawie; 5355 u P. *Horowicza* w Lublinie; 2742 u P. *Ajdelsohna* w Biały; 9835 u P. *Nelkena* w Warszawie; 16,609 u P. *Ajdelsohna* w Biały; 15,503 u P. *Erlicha* w Lublinie; 10,165 u P. *Luxenburga* w Zamościu; 18,509 u P. *Rotstein* w Terespolu, i 18,484 u P. *Nussbaum* w Warszawie. Lubo *Warszawa* i w tym dniu otrzymała pierwszeństwo, i inne wszakże miejsca Królestwa nie zostały upośledzone. Pomniejsze wygrane, objaśni tabelka. Dziś ostatnie ciągnienie wygranych, do których dzięki przezorności planu, warto się jeszcze uśmiechnąć, byle tylko podobną uprzejmością chciała nam odpowiedzieć rostropna i pełna elegancji *Fortuna*. Jest bowiem jeszcze w kole i 20,000 złp. i 10,000, i multum po 5000 złp. Od jutra ciągnienie *nitów*, a raczej mówiąc po polsku *niców*, bo czyj numer nie pospieszy jeszcze z dniem dzisiejszym, jutro już kwitujemy go z wszelkiej przyjaźni i łaski.

Od dnia $^{15}/_{27}$ Maja b. r. włącznie, z dniem 27 Maja (8 Czerwca) t. r., z 124 posesji w mieście tutejszem, złożono Rsr. 145 kop: 66$^1/_2$ na szpitale *Warszawskie* wszelkich wyznań, tytułem składek ustanowionych w miejsce kwesty Wielko-tygodniowej. Kwota ta włącznie z poprzedniemi wnioskami na cel powyższy złożonemi, wynosi summę rsr. 4316 k. 34$^1/_2$, w depozycie Banku Polskiego zostającą. Ponieważ z znacznej jeszcze liczby domów zalegają składki na rzecz szpitali pobrane, a z tej przyczyny nie może być dopełniony podział funduszów pomiędzy zakłady dobroczynne, przeto byłoby pożądanem, ażeby właściciele domów, załatwienie tego przedmiotu jak najrychlej przyspieszyć chcieli. Pobór składek odbywa się codziennie w godzinach biurowych w Kancelarji Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, w gmachu Kommisji Rzą: Spraw Wew:, zwanym pałacem *Mostowskich*.

Pani *Kakadu*, biała papuga, która jak donieśliśmy zaonegdaj rano wyleciała z klatki, zawiadamia uprzejmych *łapaczów*, że już z tej chwilowej wędrówki powróciła do domu. Niemiała ona albowiem żadnych złych zamiarów, chciała tylko po prostu użyć świeżego powietrza, i zwiedzić tak Ogród *Saski*, jako też *Instytut wód mineralnych*, o których tyle słyszała. Goszcząc więc tam przez 24 godzin, przelatywała z drzewa na drzewo, ciekawie przypatrując się naszej elegancji, zwyczajnie *Papuga!* Podobno nie wszystko jej się tam podobało, ale najbardziej zdziwiła się, gdy wśród tak czarownego widoku modnego świata dokuczliwy głód poczuła; to jej nasunęło myśl, że i elegancja o głodzie na djabła się niezdała. Dla tego też powierzywszy się *honorowi* jednego ze swoich znajomych, pozwoliła przenieść się na powrót do swojego mosiężnego pałacu, gdzie teraz spokojnie ogryzając bułkę ze świeżem masłem, zasyła ukłony wszystkim, których to obchodzić może.

(A. n.) Chciej Panie *Redaktorze* przyjąć dla doręczenia prawej właścicielce, znalezioną przezemnie *chusteczkę* damską od nosa, obszytą, naturalnie, koronkami i ozdobioną, rzecz prosta, haftowaną po nad cyfrą koroną. Co za szkoda, że nie ma jeszcze *ząbków!* Chociaż chustka z zębami nie bardzo musi być wygodną dla nosa. Ale co mnie do tego, przyrzekłem milczeć i dotrzymam słowa, chociażby moda, wszystkie *nosy* pościskała *zębami!* Na moje to nieszczęście, ta drażliwa chusteczka wpadła mi w ręce. Odsyłam ci więc ją czem prędzej, żeby mi szatan nie podsuflował jakiej nowej uwagi, za którą znowu moje adwersarki zmyłyby mi głowę. Co zaś przy odbiorze ofiarują dla znalazcy, chciej to obrócić na korzyść ubogich. Chciałbym bowiem tym sposobem, chociaż cząsteczkę grzechów moich zmazać. *W. K.* (jak przyrzekłem).

Kurs wczorajszy: Za Imperjały Rossyjskie, żądają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr. 16), dają rs. 5 k. 17$^1/_2$ (zł. 34 gr. 15). Dukaty holender: nowe ważne żądają rs. 3 k. 4 (zł. 20 gr. 8), dają rs. 3 k. 2$^1/_2$ (zł. 20 gr. 5). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 88$^1/_2$ (zł. 99 gr. 7), dają rs. 14 k. 87 (zł. 99 gr. 4); wartość kup: k. 28$^5/_1$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Hrabina* i *Wieśniaczka*, Pani *Turczynowicz* i Panna *Damse* po 2-kroć, oraz Panna Anna *Straus*.

Nie na próżno paliło słońce i czuć się dawało duszące powietrze, bo temperatura była poprzednikiem spadłych w okolicach gradów, jak np: we wsi *Czajeczyce* pow: Opatowskim; w gminie *Brezna* pow: Konińskim; oraz w gminie *Boleszyn Pękosławice* w pow: Radomskim; gdzie wielkość tegoż w d. 28 z. m. dochodząca znacznej objętości, oprócz licznych szkód zrządzonych w polu, zabiła nadto kilkanaście sztuk inwentarza i drobiu. Nadto wylała tam także rzeka *Węgierka*, która stała się powodem wielkiego zniszczenia.

Z Petersburga. — Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Adjutant *Bibikow 2gi*, Gubernator Wojenny *Wileński*, Jenerał-Gubernator *Grodzieński*, *Miński* i *Kowieński*, przeznaczony został do Zarządzania Okręgiem Naukowym *Wileńskim*, przy zachowaniu dotychczasowych obowiązków.— Podpułkownik pułku Ułanów wojsk austrjackich Hrabia *Bombelles*, mianowany został Kawalerem Orderu Śej Anny IIej klassy.— W d. 20 z. m. (1 b. m.), umarł w *Petersburgu*, Najprz: *Jakób*, Arcy-Biskup *Niżegorodzki*.

Donoszą z *Odessy* pod dniem 9ym Maja (v. s.), że J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, w przejeździe z *Petersburga* do *Mikołajewa*, raczył przybyć 6/18 Maja o godz: 10ej wieczorem do *Elizawetgrodu*, a na drugi dzień udać się do *Mikołajewa*. W czasie wjazdu do tych miast, J. C. Wysokość spotykany był przez wszystkie znakomitsze Władze, a wieczorem oba miasta jaśniały świetną illuminacją.

Ameryka.— W *Stanach Zjedn:* wyprawa na wyspę *Kubę* zwróciła na siebie uwagę powszechną. Jeden z dzienników Amerykańskich donosi, że Jenerał *Lopez* w 500 ludzi wylądował w *Cardenas*, mieście o 20 mil fran: od stolicy wyspy *Kuby*. Garnizon *Cardenas* liczący 600 ludzi, połączył się z Jen: *Lopez*, który natychmiast ruszył na *Metarizas*. Sądzą, że wyprawa ta może zagrozić władzy hiszpańskiej w *Kubie*, ponieważ ma związki z niechętnemi na tej wyspie.

Anglja. — Lord *Stanley* przedstawił w izbie wyższej wniosek, że izba nagania, iż popierano w *Grecji* pretensje prywatne przesadzone i nieuzasadnione. — Lord *Palmerston* objaśniał stosunki wywołane sprawą grecką.— W *Kanadzie* agitacja, za przyłączeniem tej prowincji do *Stanów Zjednoczonych*. W parlamencie *kanadyjskim* przedstawiono projekt do adresu, by prosić Królowej Angielskiej o uznanie i ogłoszenie niepodległości *Kanady*. Ta mocja nie wywołała żadnego wzburzenia w izbie; odrzucono ją tylko większością 57 przeciw 7 głosom.— Podatek stęplowy w roku 1849 wynosił do 55 miljonów złp. — Projekt Biskupa *Londynu*, by utworzono nową apelację, w sprawach duchownych, z synodu Biskupów, odrzucono w izbie Lordów.

Austrja. *Wiedeń 6 Czerwca.* — Jeden z tutejszych stelmachów pracuje nad powozem koronacyjnym dla Cesarza; kazali mu robotę przyspieszyć.— Wielu Pułkowników armji posunięto na Jenerałów, a Jenerałów na Feldmarszałków-Poruczników; zmiany te, awanse i dymisje głównie odnoszą się do armji włoskiej.— Część piechoty już dziś w hełmach zaciągnęła na warty; artylerję spotykamy tu i owdzie w tem nowem nakryciu głowy. — Minister skarbu otrzyma urlop na tydzień. — Głoszą, że Cesarz koronować się będzie osobno jako Król węgierski. — W d. 27 Maja dzieci *Kossuta* przybyły do *Semlina*, i nie wychodząc na ląd, udały się dalej.— Arcy-Xiążę *Albert* przybył tu z *Czech* po instrukcje. — Do *Olomuńca* odwieziono już skazanego na więzienie Feldmarszałka-Poru: Hr: *Hrabowskiego*. — W *Morawji* w niektórych miastach ludność katolicka dopuściła się wielkich nadużyć przeciw Izraelitom; w *Prerau* musiano z tego powodu stan oblężenia ogłosić.

Francja. *Paryż 6 Czerwca.* — Dziś izba zatwierdziła prawo o klubach i stowarzyszeniach wyborczych większością 469 przeciw 190 głosom. — Kommisja izby postanowiła, że projekt P. *Grammont* o przeniesieniu stolicy rządu z *Paryża* do *Wersalu*, zostanie wzięty pod rozwagę.— Żądanie podwyższenia pensji Prezydenta Rzplitej ciągle zajmuje umysły. Pan *Molé* chciał, by żądanie to na później odłożono; ale odpowiedziano mu, że to niepodobna, ponieważ rozliczne prośby o wsparcia coraz są częstsze.— Dzienniki ministerjalne zbijają pogłoski o nowej pożyczce albo o zniżeniu procentu od rent. — Minister wojny rozkazał udzielać w armji urlopy nieograniczone i dymisje tym, których lata służby kończą się w r. 1850, a to w celu zmniejszenia armji do jej stopy budżetowej.— W dep: *Haute-Vienne* Prefekt zakazał czytania głośno dzienników w zebraniach licznych i po fabrykach.— Makadamizacja bulwarów i przedmieść bardzo szybko postępuje.— Pojutrze w biurach rozbierać będą projekt powiększenia pensji Prezydenta. — Jeden z synów *Kossutha* ma tu pobierać edukację przy swej ciotce. — Krawiec paryzki *Fabieu*, wysłał już do *Haïti* płaszcz koronacyjny Cesarza *Faustyna*; jest on z axamitu, haftowany złotem i drogiemi kamieniami; kosztuje 50,000 fr.— Na cześć P. *Montalembert* za mowę w kwestji rzymskiej, wybito medal.— P. *Drouyn de Lhuys* przyjmował już powinszowania jako następca Jen: *Lahitte*.— Dziś przyszedł tu 5 pułk huzarów.— Dwudziestu członków górnej lewej ma się podać do dymisji.— Pensje udzielone b. więźniom politycznym przez rząd tymczasowy, nie są wypłacane od pewnego czasu.— Przedstawić mają projekt, by wszystkie gwardje narodowe we *Francji* zostały rozwiązane. — Prezydent Rplitej mianował Kawalerem Orderu legji honorowej, X. Fran: *Vaures*, b. Prowincjała XX. *Franciszkanów*, i Radcę ambasady francuzkiej w *Rzymie*.

Hiszpanja. — Nuncjusz Apostolski w *Madrycie* uwiadomił rząd hiszpański, że Papież odstępuje od zamiaru utworzenia legji hiszpańskiej i zaciągnięcia jej do swojej służby.

Niemcy. — Do *Frankfurtu* przybyli pełnomocnicy wielu Państw unji, a pomiędzy innemi pruscy.— Izba *Wirtembergska* została rozwiązaną.— W rocznicę urodzin Króla *Hanowerskiego*, który rozpoczął 80 rok życia, przybył do *Hanoweru* Xżę *Fryderyk* pruski z powinszowaniami. — Warunki przedstawione w *Kopenhadze* przez deputację Xięstw *Szleswig* i *Holstein*, zapewne przez *Danję* przyjętemi nie będą.

Prusy. — Do *Berlina* przybył przypuszczalny Następca tronu *duńskiego*, Xiążę *Fryderyk* heski, z *Kopenhagi;* sądzą że podróż jego zostaje w związku z układami o pokój.— Śledztwo prowadzone w przedmiocie zamachu na życie Króla dotąd nie wykryło wcale, by morderca miał jakie związki polityczne. — Papiery na giełdzie które od pewnego czasu nisko stały, teraz podniosły się dość szybko.— Z *Marienwerder* donoszą, że tam w d. 2 b. m. przy przeprawie przez Wisłę, zatonął

prom napełniony pielgrzymami; 30 osób tylko uratowano, jakkolwiek prom odbił ledwo o 5 prętów od brzegu; 100 osób przeszło zatonęło, i to powiększej części z różnej klassy biedniejszej, których nazwiska niewiadomo.— Do służby wojennej morskiej, wielu młodych ludzi zgłasza się z *Stetina* (Szczytna).

Włochy.— Donosiliśmy niedawno o cudownym Obrazie w *Rimini;* dziś powtarzamy prawie dosłownie wiadomość o tem z dziennika religijnego wychodzącego w *Paryżu.* Artykuł ten nosi tytuł: *Madonna z Rimini*, i tak brzmi: »Donosiliśmy już czytelnikom naszym, że w małym Kościele domu *Missjonarzy* Krwi Przenajświętszej w *Rimini*, w dniu 12 Maja, widziano jak Obraz MATKI BOZKIEJ Miłosierdzia, umieszczony w Kaplicy tego Kościoła, zamykał i otwierał oczy. Tłok ludzi z tego powodu był tak wielki, że siła zbrojna musiała utrzymywać porządek; Wikarjusz jene: pod nieobecność Biskupa, przeniósł Obraz który jest olejno malowany na płótnie, do Kaplicy na Wielki Ołtarz. Kilka tysięcy osób widziało te poruszenia oczyma; mnóstwo korespondencji to zapewnia. Biskup przyspieszył swój powrót do *Rimini.* W pierwszej chwili przyjęliśmy tę wiadomość z wielką ostrożnością czekając na świadectwo autentyczne. *Gazeta Bulońska* pierwsza przerwała milczenie. Dalej w d. 15 Biskup *Rimini* ogłosił mandatorjum, którego treść podaliśmy. Otrzymaliśmy listy o dwa dni późniejsze od mandatorjum. Donoszą, że odjęto szkło i ramy, tak więc pozostał tylko Obraz odosobniony na płótnie; pomimo to, widziano jak oczy Obrazu otwierały się i zamykały, wznosiły się i spuszczały. Słońce skryło się za chmury a cud nie ustawał, ku zawstydzeniu ludzi dowodzących, że to skutek optyki. Wczoraj dostaliśmy wiadomość drukowaną z *Rimini*, donoszącą o uroczystem przeniesieniu Obrazu w d. 18 z małego Kościołka do wielkiego Kościoła Śgo Augustyna. Dziś mamy listy z *Rimini* z 20 Maja: donoszą nam, że ulice miasta i place są pełne; ze wszech stron z *Pesaro, Rawenny, Forli, Faenza* i t. d. lud spieszy, by ujrzeć cudowny Obraz, który co chwila w obec wszystkich otwiera i zamyka oczy. Jenerał austrjacki przybył naumyślnie z *Bolonji*, i wyjechał przekonany o rzeczywistości cudu. Dwóch Oficerów austrjackich w swej niewiarze prosiło Biskupa i na to im pozwolono, by trzymali w ręku Obraz. Gdy Obraz trzymali w ręku, *Madonna* tak na nich spojrzała, że padli na kolana. Zdjąwszy swe ordery, zawiesili je jako *ex vota* na obrazie. Kilku demagogów afiszami w nocy rozlepionemi dowodziło, że to jest efekt malarski, ale nikt temu głupiemu objaśnieniu nie wierzy. Przeszło 50,000 świadków sprawdzało fakt, i większa część odeszła nawrócona. List ostatni mówi: »Wieczorem 19go, Mre Biskup *Rimini* zbliżył się bardzo do Obrazu, *Madonna* spojrzała na niego, i takiego wrażenia doznał, że upadł zemdlony. Z miast okolicznych przybywają władze miejscowe, cudzoziemców mamy mnóstwo. Przerażają nas te słowa Śgo Augustyna: *Signe dantur infidelibus* (dają się znaki niewiernym). Ale ta MATKA Miłosierdzia wzywa nas do religji. To co poprzedza, mówi dziennik, wyjętem zostało z *Osservatore Romano* z 24go Maja. *Gazeta Modeńska* donosi, że cud, który się rozpoczął 12go, trwał jeszcze 22go Maja. Tenże *Osservatore* (dziennik urzędowy rzymski) donosi, że cuda liczne mają miejsce; ślepi odzyskują wzrok, głusi słuch, rany od razu się zabliźniają, że mnóstwo ludzi się nawraca, i każdy kto tylko ujrzy jedno spojrzenie Śgo Obrazu, płacze, woła o łaskę, spowiada się. Ojcowie Missjonarze, którzy odbywają Nabożeństwo, bez trudności nawracają najbardziej zatwardziałe serca.

Rozmaitości.—Sławni bracia *Sjamscy* (zrośnięci bokiem), umarli w tych czasach na wyniszczenie sił. Sekcja wykazała to, co sądzili zresztą i Doktorowie, że ci dwaj bracia, mieli jeden brzuch, wątroby ich zrosłe były paskiem pół cala szerokim.— Wiele już bardzo mówiono o bystrości dowcipu i zdolnościach *Rossiniego*, ale nie wszystkim wiadomo, że sławny ten kompozytor, celował szczególniejszą pamięcią. Opowiadają, że gdy na jednym wieczorze muzycznym, chciano odegrać trio *Donizettego*, z opery *Esule di Roma*, i nie mogli nigdzie dostać partytury; *Rossini* rzekł do Dyrektora muzyki: »Słyszałem kiedyś tę operę w *Rzymie*, i zdaje mi się, że pamiętam trio; zaczekajcie tylko chwilę.” Potem wziął pióro, siadł, i całą tę kompozycję napisał. Kiedy po niejakim czasie porównywano kopję jego z oryginałem, nie znaleziono ani jednej przekręconej notki. Również zabawne zdarzenie miał z Alfredem *de Musset*, znakomitym poetą *francuzkim*, deklamującym na jednym z wieczorów własne swe utwory świeżo napisane. Gdy bowiem poeta z powszechnem zadowoleniem całego towarzystwa skończył swój poemat, *Rossini* powstał, zbliżył się do niego, i rzekł z zimną krwią: »Prześlicznie Pan deklamowałeś; znam ten utwor, był on w mojem dzieciństwie, ulubioną dla mnie poezją.” Wszyscy obecni spojrzeli po sobie, Alfred *Musset* zbladł na te słowa tak poważnego męża, a *Rossini* uderzywszy się w czoło, mówił dalej z ogniem: »Tak, pamiętam dobrze, szczególniej ten wyjątek”; i tu zaczął powtarzać cały najpiękniejszy ustęp z tego poematu, nie zmieniając ani jednego słowa. Zadziwienie obecnych doszło do najwyższego stopnia, *Musset* drżał jak liść, a nagła myśl o padającem nań podejrzeniu, przywłaszczania sobie cudzych utworów, i to jeszcze w chwilach blasku sławy, raniła go jak gromem. *Musset* oniemiał, a miasto poklasku, grobowa cisza owładnęła wszystkiemi, gdy *Rossini* skończył. Poznał to kompozytor, a uśmiechnąwszy się, wziął za rękę poetę, i wyjaśnił rzecz całą. Na te słowa odżył *Musset*, a towarzystwo nowy hołd oddało potędze pamięci mistrza.— Ktoś zapytany, dla czegoby zawsze o swoim nieprzyjacielu mawiał dobrze, wtedy, gdy ten przeciwnie jak najgorzej wyraża się o nim? odpowiedział:

»Nie dziwcie się temu wcale, bo my oba w tym względzie potężnie kłamiemy.”

## SZARADA.

O jak miło jest spojrzeć na *drugie* i *trzecie*,
Kiedy *trzecie* wraz z *pierwszym* panuje na świecie,
Na ten czas to i *wszystka* bardziej nas obchodzi,
Bo chłodzi.
(Zeszła Szarada *Jarmarki*).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogucki Fran: Oby: z Dobiesławic nr 510; Cieszkowski Krysztof Oby: z Łukowca nr 1314; Goltz Adam Oby: z Puczyc nr 2779; Jezierski Miecz: Hr. z Mińska; Komierowski Ant: Oby: z Ślężan nr 613; Mostowski Tade: Oby: z Olbrachcic nr 2766; Mileta Dusitz b. Urzę: Xtwa Serbskiego z Belgradu nr 570; Nurbowski Norbert Ob: z Krakowa nr 601; Prądzyński Stan: Oby: z Woli Wiązowej nr 1774; Potkański Lud: Oby: z Igań nr 570; Rychter Helena Oby: z Lwowa nr 489; Tymieniecki Dyonizy Oby: z Słomkowa suchego nr 585; Zembrzuscy Ant: Sędz: Pok:, i Michał Oby:, z Mordy nr 414.

*Wyjechali*: Drużyłowska Anna Wdowa po Radcy Stanu do Kowna; Fraenkel Ant: Bankier do Berlina; Górecki Miko: Prezyd: do Lublina; Hess Ryszard Kup: do Anglji; Morawski Adam Dr Prawa do Galicji; Połujektow Włodz: d. Rotm: do Petersb:; Sołomka Jene:-Lejt: do Petersburga.

## DONIESIENIA.

**DYMISSJA**, przez Kom: R. S. W. i D. pod d. 5 (17) Październ: 1840 r., Józefowi Krzesińskiemu, b. Sekretarzowi Urzędu Poczto: Pogranicznego Słupca, udzielona; przed kilką dniami zaginęła. Kto takową odda do Drukarni Kurjera, otrzyma (oprócz wdzięczności) nagrodę.

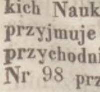
Potrzebny jest na prowincję do gospodarstwa wiejskiego, PISARZ prowentowy, bezżenny, posiadający dobre świadectwa ze sprawowania tego rodzaju posady, a to od Sgo Jana r. b. Kwalikację powyższą mający, zechce się zgłosić do Rządcy domu w Warszawie pod Nr 324, na Nowem-Mieście.

Handel F. Goldfarb, dawniej istniejący w Gościnnym Dworze, przeniesiony został naprzeciw Gościnnego Dworu, obok Apteki, w domu gdzie się daje płótno do blichu; oraz zawiadamiam Publiczność, że przybył z zagranicy świeży transport TOWARÓW Galanteryjnych i Saskich wszelkiego rodzaju tyczących się haftu, Porcelany i Szkła. — F. Goldfarb.

Potrzebny jest **LOKAL** natychmiast, złożony z 2ch Pokoi, i Saloniku, z Kuchenką, w środku miasta, lub też na jednej z pryncypalnych ulic. Ktoby miał takowy do wynajęcia, niech przyśle wiadomość pod Nr 395, tam gdzie Szpital Sgo Rocha, na 2gie piętro.

Osoba płci żeńskiej, mająca pozwolenie od JW. Kuratora Okr: Nauk: Warszaws:, na prywatne udzielanie języków, oraz wszelkich Nauk i Muzyki na fortepjanie, zawiadamia Rodziców, iż przyjmuje do siebie Panienki, tak ze wszystkiem, jakoteż i na przychodnie, a to za miernem wynagrodzeniem. Wiadomość pod Nr 98 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze od frontu.

Złotych 30 nagrody za złożenie w Redakcji Kurjera zgubionej dnia 5go b. m. rano, w Ogrodzie saskim, **BROSZY**, w środku której znajdował się dosyć wielki granat, otoczony złotym węzełkiem.



Dnia 6 b. m. przechodząc po południu, ulicą Leszno, Rymarską, ku Ogrodowi Saskiemu, zgubiono PUGILARES czyli Sygarniczkę, w której było pieniędzy Rsr. 4, jeden zupełnie nowy papierek 3-rublowy, i jeden jednorublowy, i różne Papiery, a mianowicie: Paszport, 1/5 część Losu Nr 15,003 do 5 kl:, i inne Notatki. Łaskawy Znalazca raczy zatrzymać pieniądze, a Pugilares z Papierami zwrócić pod Nr 95 przy ulicy Piwnej, na dole, za nagrodą Zł. 20.

**FORTEPJAN** o 6u oktawach, w dobrym stanie, za zł. 300 do sprzedania, pod Nr 1143 przy ulicy Żelaznej.



KOCZ mało używany, w dobrym stanie, z fordekiem, za pomierną cenę do sprzedania pod Nr 2874 przy ulicy Ordynackiej. Wiadomość u Lakiernika.

# FABRYKA LUSTER IZYDORA SILBERBERG,

*przy ulicy Nalewki w domu dawniej Posnera, a teraz L. Libas, pod Nrem 2247 lit: A.*

Ma zaszczyt donieść Szan: Publiczności, że jak zwykle, tak i na nadchodzący kwartał, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas LUSTER różnej wielkości, bez ram; jakoteż w ramach bogato pozłacanych; oraz palisandrowych, misternie rznięntych; tudzież LUSTRA stojące (Trumeau), i t. p.; wszystkie w najświeższych fasonach. Wybór tych jest obecnie tak znaczny, że poczynając od LUSTEREK najmniejszych, po zł. 1 gr. 24 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, aż do okazałych *Zwierciadeł*, po zł. 2,000, do ozdobienia najbogatszych Salonów. Nadmienia przytem, że sprzedaje takowe po CENACH fabrycznych ZNACZNIE ZNIŻONYCH, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także *Reparacji* uszkodzonych Luster za umiarkowanem wynagrodzeniem; uskutecznia punktualnie obstalunki z Prowincji i z Rossji, dokąd za świadectwem wyroby swoje wysyłać może.



Jest do umieszczenia 25,000 do 30,000 zł., razem lub częściowo, na hipotekę pewną Dóbr w tutejszej Gubernji lub Domu w Warszawie; — do sprzedania zaś, dwie SOFKI i 6 KRZESEŁ mahoniowych, włosienicą krytych, w dobrym stanie będące. Wiadomość w Cukierni P. Beeli przy rogu ulicy Podwal i Senatorskiej.

Do Handlu Mikołaja *Skwarcow* przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim W. Piotrowskiego, Nro 451, nadszedł transport **CHUSTEK**, KOŁDER i SZLAFROKÓW bawełnianych w różnych deseniach, z fabryki Braci *Prochorow* w *Moskwie*.

## BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że Dobra WIERZBICA z przyległościami, położone w Powiecie i Okręgu Pułtuskim Gub: Płockiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 8/20 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na rsr. 19,670 (zł. 131,133 gr. 10). Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum rsr. 2000 gotowizną lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Tow: Kred: Ziems: (zł. 21,000) rsr. 3150 wynoszącej, tudzież oprócz summy (zł. 2829 gr. 10) rsr. 424 k. 40, od której Kanon Skarbowi Królestwa po 5% corocznie opłacanym być winien, utrzymujący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną do spłaty na gruncie summę rsr. 7500 (zł. 50,000) pod obowiązkiem stopniowego jej umarzania opłatą amortyzac: 3% rocznie obok procentu 5% wymagalną. Od reszty zaś szacunku, to jest od summy rsr. 8595 k. 60 licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu Kontraktu przez Radę Administracyjną Królestwa, a to wraz z częścią pożyczki Towarzystwa Kredytowego już umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kan-

cellarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

**LOKAL**, w pałacu dawniej Ossolińskich, a teraz W. Rocha Zawadzkiego, na 1szem piętrze, na rogu placu Tłómackie i ulicy Rymarskiej, jesto do wynajęcia od Śgo MICHAŁA r. b. — Lokal ten o trzech wejściach, wyklejony obiciami, jest w dobrym stanie i składa się z 12tu Pokoi, Salonu z balkonem, Kuchni angielskiej, Przepokoju i dwóch korytarzy. Oprócz tego, GÓRA osobna na Skład i Góra wspólna do bielizny, 3 Piwnice, Drwalnia, Wozownia na 4ry pojazdy i stajnia na 4ry konie.

Bliższą wiadomość powziąść można tamże w Kantorze Domu Handlowego Stanisława *Lesser*.

## PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, jako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiający Odciski, jest do nabycia w Sklepie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Towarzystwa Dobroczynności. K. *Zawisza*.



KOCZ wygodny i mocny, z nowym spodem i okuciem, świeżym suknem wybity, z fordekiem i osobnym fartuchem, jest do sprzedania.— Tudzież 5 POKOI świeżo odnowionych, nierozdzielnych, wraz z wygodną Kuchnią, Piwnicą i Komórką na drzewo, do wynajęcia w domu pod Nr 827 przy ulicy Ogrodowej. Wiadomość u Stróża Antoniego.

Nauczyciel Rządowy przy Szkole Elementarnej, rodowity Niemiec, życzy przyjąć jednego lub 2ch UCZNI do siebie na pensję, za umiarkowanem wynagrodzeniem; Rodzice którzy pragną, aby ich dzieci po niemiecku nauczyli się, zechcą szczególniej na to uwagę zwrócić. Bliższą wiadomość powziąść można u Rządczy Hotelu Lipskiego w Warszawie.

**KOLONJA** z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia na lat kilka, albo dla koni wojskowych na letnie pastwisko, choćby na koni 200, bo jest rozległości morgów 50 chełm: miary, po większej części same łąki obfite w trawę żyzną; można z łatwością utrzymać krów 30, zasiewy ozime i jare, na swoje potrzeby, pastwisko wolne w lasach, pozycja wesoła, woda, las, odległość od Pragi wiorst 7. Wiadomość na Pradze przy ul: Brukowej Nr 405, u właściciela domu.

Sześć **POKOI** z Kuchnią angielską, i przynależnościami, z dogodnym rozkładem i gustownem obiciem; oraz dwa POKOJE, z Kuchnią angielską, i dwa POKOJE Kawalerskie, są od Śgo Jana r. b. do najęcia. Wiadomość w domu Natansona przy ulicy Nalewki Nr 2244 *a*.

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1274, 6 POKOI z Kuchnią, z których 3 frontowe, są wyklejone nową tassetą, na 1m piętrze, z dwoma wchodami, z Stajnią, Wozownią lub bez, są do najęcia od Ś. Jana. To mieszkanie może być podzielone.

**DOBRA** w Gub: Warszaws:, Pow: Piotrkowskim położone, obejmujące włók nowop: 118, czyniące przeszło intraty 14,000 dochodów czystych, z pańszczyzną dostateczną, z borami, są do sprzedania za najpomierniejszą cenę, z powodu słabości właściciela. Wiadomość bliższą powziąść można w każdym czasie u W. Zabrockiego Kupca, przy ul: Przejazd Nr 650.



Ktoby życzył nabyć dwa OGIERY siwe, po 5 lat mające, z najcelniejszego Stada Rossyjskiego, wzrostu po 2 arszyny i przeszło 3 werszki mające, zdatne do stada lub pod wierzch, albo do karety; niech się raczy udać pod Nr 1281 przy ulicy Nowy-Świat, gdzie powziąść może wiadomość u Kuczera Jana, każdego czasu.

Do sprzedania z powodu wyjazdu: **KOMODA** z Biurkiem, Szafka do mycia, Łóżko dziecinne, Stół rozsuwany, Stolik do kart, Stolik pod tualetę, wszystko jesionowe; oraz BIBLIOTEKA Rossyjskich Xiążek, i Naczynia drewniane. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 792, na 1m piętrze, od godziny 10 do 1szej.

**DOBRA** na lat 25, są do wydzierżawienia: jedne w Pow: Piotrkowskim; drugie w Wieluńskim; trzecie w Kujawskim, pod korzystnemi warunkami. Chęć mający wejść w umowę, raczy zgłosić się do Składu Dzwonów i Wyrobów mosiężnych przy ulicy Podwal Nr 521, wprost Tow: Kredytowego.

Urzędnik lub tem podobnież, życzący sobie mieszkać przy familji, ze stołem i stancją, jest zatem Mieszkanie na Nowolipiu, bardzo porządne, z wszelkiemi wygodami, na 1m piętrze; uprasza się, aby interesant w przeciągu 3ch dni raczył się zgłosić po dalszą wiadomość, ponieważ mieszkanie wynajętem być może, na ulicę Freta, pod Nr 256, na 3m piętrze.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **SOFA** duża, wysłana końskim włosem, Parawan jesionowy, i różne Szkła i Fajansy, za bardzo umiarkowaną cenę; przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 316. Wiadomość w tymże domu u P. Franciszkowej.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy jednej z pryncypalnych ulic położona, czyniąca rocznie 13,000 złp. czystego dochodu, jest z wolnej ręki bez pośrednictwa faktorów do sprzedania, lub w zamian na mniejszy Dom z Ogrodem; na gruncie blisko połowa szacunku pozostać może. Wiadomość w handlu Win i Korzeni Józefa Łysakowskiego pod Nr 457, wprost Kolumny Zygmunta.



KARETA podwójna, na wiszących resorach, z rekwizytami do niej należącemi, używana, lecz zupełnie w dobrym stanie, która kosztowała rsr. 675, teraz jest do sprzedania za rsr. 150. Mający zamiar nabycia tej, zgłosić się zechcą do fabryki Pojazdów PP. Wejssheit et Bandau przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 *b*.

W pałacu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, w oficynie, wprost bramy od ulicy Daniłowiczowskiej, na 1m piętrze, do najęcia każdego czasu, dwa POKOJE, wraz z Kuchnią i Komórką, na dwa miesiące z meblami lub bez. Bliższa wiadomość tamże w mieszkaniu Pani Berg.

Pięć POKOI na 2m piętrze, z obiciami, Przedpokojem, Kuchnią angielską, Stajnią i Wozownią, od Ś. Jana do najęcia, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1261.— KOCZ lekki, z fordekiem, za małą cenę do zbycia; jakoteż KARETA podwójna, do miasta i podróży zdatna, również za małą cenę do sprzedania. Wiadomość na 1m piętrze od frontu.



Para powozowych KLACZY, w młodym wieku, zdrowych, rosłych, maści gniadej, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 742, w podwórzu, na 1m piętrze.



FORTEPJAN mahoniowy, o $6\frac{1}{2}$ oktawy, z mechaniką angielską, fabryki Buchholtza, z powodu wyjazdu właścicielki, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu Nr 557, na Potkańskiem, na 2m piętrze, w samym korpusie, naprzeciw Hotelu Niemieckiego.



Od dawna exystujący skład **MEBLI** przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800 w domu Brünera, na teraz znacznie powiększonym został, w najgustowniejszych garniturach palisandrowych, mahoniowych i jesionowych, ma honor donieść Szan: Publiczności, iż wszelkie obstalunki tak na miejscu jak i na prowincję, najakuratniej i najspieszniej wypełniać będzie, za umiarkowaną cenę.— *Springfeder*.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za nader niską cenę, **KARETA** jeszcze zupełnie dobra. Dowiedzieć się przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1728/9, u Służącego Ikima, obok Wiejskiej Kawy.

WZORY HAFTU BIAŁEGO i WYSZYCIA TASIEMKĄ, sprzedają się w miejscach następujących: w Magazynach Mód, na Krak:-Przedm: u PP. Kunke i Czaban, w Sklepach PP. Nahke i Gross, w Składzie Papieru P. Błaszkowskiego, u P. Radzyńskiej obok Śgo Krzyża, i w Xięgarni P. Nathanson; w Magazynach Mód przy ulicy Senatorskiej, u PP. Sommerfeldt i Szymborskiej, w Sklepach PP. Lange, Mass i Tatarkiewicz, w Składzie Nót-Muzycz: P. Friedleju, w Składach Papieru PP. Zalewskiego, Wojczyńskiego i Ragocy; przy ul: Miodowej w Xięgarniach PP. Merzbach i Orgelbrand; przy ulicy Długiej, w Magazynie Mód P. Myślińskiej; przy ulicy Freta w Magazynach Mód PP. Kwiatkowskiej i Delisz; także u P. Kreusch Introligatora przy ulicy Rymarskiej. Cena exemplarza zł. 3 gr. 10.



FORTEPJAN mahoniowy o 7u oktawach, z całym platem, z celniejszej fabryki tutejszej, bardzo mało używany, jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory Składowej pod Nr 789, na 1m piętrze, po prawej ręce; widzieć go można codziennie od godz: 2 do 5 po południu.



Jest do sprzedania **KOŃ** wierzchowy, kompletnie ujeżdżony, gniady, lat 6 mający. Bliższą wiadomość powziąść można u Szwajcara Hotelu Krakowskiego.

Niżej podpisany, mam zaszczyt donieść Sz: Publ:, iż obecnie moje MAGAZYNY UBIORÓW gotowych: przy uli: Senators: Nro 496, wprost pałacu Prymasowskiego, i przy ulicy Długiej Nro 557, na Potkańskiem, zaopatrzyłem w rozmaite **UBIORY**, podług najnowszych żurnali, a mianowicie: Paletoty letnie, Bonżurki, Marynarki, Tużurki, Rajtroki, Pantalony z kortu francuz: i krajowego, i rozmaite Kamizelki, które przedaje po cenach najumiarkowańszych; oraz przyjmuję wszelkie obstalunki, tak z mego materjału, jako i z powierzonego mi, ręcząc za dokładne wykończenie i na czas umówiony.—Paweł *Jarczyński.*

Przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nr 2475, na 1m piętrze od frontu, ze schodów na lewo, jest do najęcia od 1 Lipca, do ostatniego Sierpnia r. b., Salon, Pokój i Przedpokój, umeblowane; Pokój jeden i Kuchnię, zajmują służący Kucharz i Lokaj, którzy za oddzielną z niemi umową, mogą być użyci do posługi. Bliższa wiadomość w tymże lokalu;— tamże jest Wozownia, do odstąpienia na czas żądany.

Dwa POKOJE osobne, z osobnemi Przedpokojami, przy famil̇ji, od Śgo Jana do najęcia, w domu pod Nr 1528 przy ul: Chmielnej, wchód od ulicy Szpitalnej, druga sień od Chmielnej, na 1m piętrze, gdzie dzwonek.

KOLONJA z 2ch włók chełmińs: gruntu złożona, w Sielcach pod Warszawą, a $1^1/_2$ wiorsty za rogatką Belwederską położona, z zasiewami, zabudowaniami wygodnemi, młockarnią i sieczkarnią, inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od Ś. Jana r. b.— Tamże znajduje się OSOBA na Rządcę domu w Warszawie wykwalifikowana, z kaucją.— Oraz 4ry Źrebce i dwie Klacze zaźrebione, rasowe, z zawodu koni Janowskich, są do zbycia. Bliższa wiadomość w handlu Korzennym przy rogu ulicy Nowy-Świat i Xiążęcej Nr 1752.

Potrzebny jest od Ś. Jana r. b. POKOIK oddzielny, lub przy familji, jeżeli można ze stołowaniem się. Ktoby takowy miał do wynajęcia, raczy nadesłać adres do Woźnego Biura Komory Cichowskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 750.

Osoba życzy przyjąć obowiązek **PANNY** do robót, lub do Gospodarstwa na wieś lub w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1344, w podwórzu na lewo, ganek czerwony, na 2m piętrze, drzwi na prawo.

**KAWA** Mokka, R. Steinkeller et C°, sprzedaje się w Składzie Sukna w pałacu Kochanowskich przy ulicy Miodowej, i w handlu PP. Moritz Sejdel et C° przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej; pomimo znacznego zdrożenia zwyczajnej Kawy, Kawa Mokka sprzedaje się po zwykłej cenie, za funt zł. 1 gr. 15.

W tych dniach zgubionym został **PATENT** na Szynk. Uprasza się Znalazcy o oddanie pod Nr 215 przy ul: Brzozowej, do Szmula Oxenberg, za nagrodą.

Podpisany przybyły z Zagranicy ze znacznem zbiorem **OBRAZÓW** olejnych najsławniejszych mistrzów, jako to: Wuwermansa, Rembrandta, Ruyedala i wielu innych tak włoskich jako i flamandzkich, mam honor polecić Prześwietnej Publiczności po cenie umiarkowanej.— Mieszkam przy ul: Bielańskiej w Hotelu Lipskim pod Nr 29. S. *Grünfeld.*



**FORTEPJAN** mahoniowy, o pół 7miu oktawach, jest do sprzedania w pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej, na 1m piętrze; wejście od ulicy w pierwszej sieni, za Sklepem Rymarza.

W domu pod Nr 492 przy ulicy Miodowej, są do sprzedania olejne **OBRAZY**, pomiędzy któremi 4ry przez *Sylwestra.* Rówież 4ry FILARY gipsowe, LAMPY, i t. p. rzeczy. Wiadomość na dole w korpusie, pierwsze drzwi na prawo, każdego dnia od godziny 4tej do 6tej po południu, wyjąwszy dni świątecznych.



**BILLARD** z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakow:-Przedmie: pod Nr 454, w Sklepie Wódek.

**INWENTARZ** wszelki żywy i martwy, jako to: Konie, Woły, Krowy, Młodzież, i Owce, Wozy, Zaprzęgi, Kufy duże do okowity, po 300 do 400 garncy, z żelaznemi obręczami, i wszelkie inne Sprzęty gospodarskie, z Dóbr *Łąckich*, będą sprzedawane przez publiczną licytację w folwarku *Brwilno Górne*, w Guber: Płockiej, w dniu 20 i 21 b. m. od godziny 8mej rano. Zaś we wsi *Łącku* w dniu 22 t. m. i następnych, także od godziny 8mej rano.



Rsr. 10 Nagrody. Dnia 13 z. m. zginął PIES wyżeł, (nie dla tego żeby był wielkiej ceny, ale kilkunastoletni wierny towarzysz), średniej wielkości, cały biały, łeb i uszy kasztanowate, także plama na grzbiecie, z boku i nad ogonem, łapy przednie centkowane, na nosie z lewej strony miał dołek od ukąszenia, a na lewej tylnej nodze plama od weszki; nazywał się „Bekas", i szedł na zawołanie pan Pies; przeznaczam dla tego, ktoby dał wiedzieć o takowym, do domu pod Nr 1261 przy ulicy Nowy-Świat, do Stróża domu, za powyższą nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, dwa akta Opery *Łucja z Lamermooru. Markietanka i Pocztyljon.*



MENAŻERJA, oraz wielki zbiór Anatomiczny P. Ant: Praüsher, exystujące dotąd przy placu Krasińsk:, przeniesione zostały na plac przy ulicy Nalewki, obok Straży Ogniowej. Karmienie Zwierząt, odbywa się codziennie o godzinie 4tej po południu i o wpół do 7 wieczór. Cena miejsc ta sama to jest: do Menażerji, 1sze miejsce kop: $32^1/_2$, na 2gie kop: 15; nadto urządzone zostało 3cie miejsce, do którego bilet kosztować będzie kop: $7^1/_2$;— do Gabinetu zaś cena wejścia kop: $32^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*